

Zobaczyliśmy się nagle – Anna Jantar

La la la, la la la, la la la, la la la)
Zobaczyliśmy się nagle
Na zabawie, w tłumie par
Pan opuścił swoją damę,
A ja w lustrze skryłam twarz
I stanąłeś zaraz za mną -
Gwar zabawy jakby zgasł
I prosiłeś: "Gdy zagrają:
To zatańczmy chociaż raz"
Idziesz do mnie roześmiany
Z białą różą, środkiem sali
I nic nie wiesz, miły panie,
Że to róża na rozstanie
La la la la la la-la (x4)
Zobaczyliśmy się nagle -
Tak zupełnie aż do dna
W pustym lustrze ptak bezradny,
A tuż obok jastrzęb spadł
I mówiłeś, stojąc za mną,
Bardzo ładny miałeś głos,
Że cię całe oczy palą,
Jakby w głowie płonął las
Idziesz do mnie roześmiany
Z białą różą, środkiem sali
I nic nie wiesz, miły panie,
Że to róża na rozstanie
Trzeba odejść, miły panie,
Uciec prędko, zmylić ślad
Moje oczy też mnie palą -
Każde słowo rośnie w kwiat
Trzeba odejść, miły panie,
Zanim powiesz, że ci żal
A ta róża na rozstanie
Będzie pachnieć, będzie szaleć,
Będzie bielą oczy rwać
I nic więcej nie zostanie,

Tylko ból schowany ładnie,
Biały ból
La la la la la la la-a la (x6)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych